

Był prawie jak ojciec

| WITOLD J. JAKUBOWSKI |

Sylwetka profesora Władysława Bugały, naukowca i zasłużonego kórnickiego myśliwego.

Władysław Bugała urodził się 24 kwietnia 1924 roku w Bartkowicach koło Radomska, w rodzinie rolników Jana i Agaty z domu Stanisza. Od dziecka uczestniczył w pracach w pasiece i na roli. W 1944 roku ukończył Liceum Rolnicze w Czernichowie. W latach 1945-48 studiował na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Pracę rozpoczął już jako student w 1947 roku w Zakładzie Badania Drzew i Lasu Fundacji „Zakłady Kórnickie”. Pracę doktorską „Krytyczny przegląd odmian geograficznych i mieszańców *Populus alba* L. oraz studia nad tym gatunkiem w Dolinie Wisły” obronił w 1960 roku na Wydziale Biologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Na podstawie rozprawy „Systematyka euroazjatyckich topoli z grupy *Populus nigra* L.” uzyskał habilitację. Rada Państwa nadała Władysławowi Bugale tytuł profesora nadzwyczajnego w 1977 roku, a zwyczajnego w 1988 r. Przez szesnaście lat profesor był dyrektorem Instytutu Dendrologii PAN. Był wybitnym dendrologiem, specjalistą od topoli, znanym w kraju i za granicą.

PSZCZELARSTWO I ŁOWIECTWO

Poza pracą naukową Władysław Bugała miał dwie inne pasje: pszczelarstwo i łowiectwo. Promował m.in. w licznych artykułach drzewa miododajne. Miał też wielu przyjaciół wśród pszczelarzy. Jako wybitny dendrolog rozumiał związek pszczelarstwa z drzewami i jego znaczenie w przyrodzie. Praca w pasiece pozwalała mu się odprężyć i dawała dużo satysfakcji.

Łowiectwem zainteresował się pod koniec studiów. Od razu po podjęciu pracy został członkiem koła myśliwskiego w Kórniku, które działało w tej miejscowości od 1935 r., z przerwą w czasie II wojny światowej. Szybko został zauważony i doceniony przez kórnickich myśliwych i już w 1953 roku powierzono mu funkcję łowczego koła. Pełnił ją do 1956 r. Był to okres dużych



Prof. Władysław Bugała (drugi z prawej) wraz z towarzyszami łowów



zmian w łowiectwie. Statut PZŁ nadany przez Ministra Leśnictwa, nowe regulacje prawne związane z wydawaniem pozwoleń na broń, zmiana nazwy koła i podział

kraju na obwoły łowieckie sprawiły, że konieczna była reorganizacja.

Władysław Bugała jako działacz łowiecki zapoznawał kórnickich myśliwych ze szczegółami nowego prawa. Miał świadomość, że nie wszyscy członkowie koła pozostaną myśliwymi. Nie był zadowolony z kierunku, w którym poszły zmiany i w 1956 roku złożył rezygnację z funkcji delegata na Zjazd Wojewódzki PZŁ.

RÓŻNORODNA DZIAŁALNOŚĆ

Od 1957 roku przez trzy lata był wicełowczym koła. W 1960 r. został wybrany podłowczym powiatowym, a w sezonie 1972/73 pełnił funkcję łowczego powiatowego. W 1960 roku ponownie został też łowczym swojego koła i sprawował tę funkcję przez dziewięć lat.

Profesor Bugała był też inicjatorem działającej w kole kasy pożyczkowej, z której członkowie korzystali przy zakupie broni myśliwskiej. Zaproponował także i przeprowadził reorganizację funkcjonowania kasy i zaczęła ona udzielać też pożyczek na inne cele, w tym przede wszystkim na zakup psów myśliwskich.

Władysław Bugała był wielkim sympatykiem hodowli psów myśliwskich, szczególnie wyżłów. Jego wyżeł szorstkowłosy Rodan znany był braci myśliwskiej w powiecie śremskim. Profesor inicjował i organizował wspólnie z innymi pasjonatami próby polowe i konkursy psów myśliwskich. Pod koniec lat 70. XX wieku, gdy stany zwierzyny drobnej drastycznie się zmniejszyły, zainteresował się psami małych ras. Jamniki stały się jego ulubieńcami i był im wierny do końca działalności łowieckiej.

Po likwidacji powiatów Władysław Bugała działał w organach wojewódzkich PZŁ. Nieprzerwanie od 1963 r. do 1980 r. był delegatem koła na zjazdy wojewódzkie, wielokrotnie pracował też w komisjach zjazdowych. Był członkiem Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Poznaniu, a od 1977 r. do 1981 r. był podłowczym rejonu śremskiego.

W 1969 roku został wybrany prezesem koła i kierował zarządem przez dwa lata. Od 1971 r. przez kolejne dwa lata był łowczym, a później od 1973 r. do 2000 r. nieprzerwanie pełnił funkcję prezesa. Po rezygnacji z jej sprawowania, w latach 2000-2008 był Prezesem Honorowym.

ZMARTWIENIA

W czasie jego prezesury w dzierżawionych obwodach, podobnie jak w całym kraju, zasadniczo zmieniły się stany zwierzyny. Liczebność populacji zajęcy i kuropatw, które wcześniej były podstawowymi gatunkami na terenach koła, zmniejszyła się dramatycznie. Profesora bardzo to bolało. Jako naukowiec próbował się dowiedzieć, co było przyczyną takiego stanu rzeczy. Ubolewał nad tym, że zbyt mało specjalistów zajmuje się tą problematyką. Śledził z wielką uwagą literaturę polską i zagraniczną, szukając pomysłu na działania, które mogłyby przywrócić liczebność obu gatunków do poprzedniego stanu. Przekazywał kolegom z koła wszelkie nowe informacje na ten temat. Nie chciał zaakceptować sytuacji, w której niewiele można było zrobić. Zakaz regulacji liczebności drapieżników był dla niego absurdalny. Wiedział doskonale, że jedną z pod-

stawowych przyczyn niskich stanów zajęcy i kuropatw jest – obok zmian w środowisku – nadmiar drapieżników. Był bardzo rozczarowany tym, że w wyniku działania terrorystów „ekologów” polityka tak brutalnie wkraczała w przyrodę. Wspierał wszelkie działania, które mogły poprawić sytuację. Niestety, reintrodukcje nie przynosiły widocznej poprawy. Bardzo go to martwiło. Z troską powtarzał, że pewnie już nie powrócą czasy świetności zajęcy i kuropatwy.

Wzrost liczebności zwierzyny grubej przyjmował z obawą. Nie ograniczał się do postrzegania szkód łowieckich przez pryzmat upraw rolnych. Wiedział, że zbyt liczna zwierzyna płowa może być zagrożeniem dla trwałości lasów. Mimo tego nadmierne grodzenia wszelkich upraw leśnych uważał za dyskusyjne.

Wszelkie ingerencje w środowisku przyrodniczym analizował oddzielnie, unikając uogólnień. Las i zagadnienia związane z leśnictwem znał i rozumiał doskonale. Za szczególne zasługi dla lasów i gospodarki leśnej w 2002 roku otrzymał Kordelas Leśnika Polskiego, najwyższe wyróżnienie w Lasach Państwowych.

AUTORYTET

W kórnickim kole działali przedstawiciele bardzo różnych grup zawodowych i społecznych, ale profesor był niekwestionowanym autorytetem dla wszystkich myśliwych. Nie tylko w sprawach związanych z realizacją łowieckiej pasji, ale również w życiu codziennym. Miał dar zjednywania ludzi. Był spoiwem w zróżnicowanej grupie, w której napięcia były nieuniknione. Łagodził spory, umiał znaleźć kompromis i przekonać do wspólnych racji. Dla wielu kolegów był prawie jak ojciec, w najtrudniejszych sytuacjach zawsze znajdował satysfakcjonujące rozwiązanie. Wysoki poziom organizacyjny kórnickiego koła to przede wszystkim jego zasługa.

Władysław Bugała zmarł 16 czerwca 2008 roku i spoczywa na cmentarzu w Kórniku. 🌿

reklama

Koprmed ul. Wierzbowa 12
64-300 Nowy Tomyśl

e-mail: office@kopromed.com.pl tel. 61-44-233-51 • fax 61-44-223-04
www.kopromed.com.pl

Hurt • Detal • Sklep internetowy